

Barbara Wachowska

LEWICA REWOLUCYJNA A NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
(1918—1923)

Zasygnalizowany w tytule temat jest niesłychanie rozległy i wielowątkowy. Wymaga on gruntownego studium. W krótkim referacie można jedynie zasygnalizować podstawowe sprawy. By ich jednakże nie spłyć, ograniczymy się do pierwszego pięciolecia Polski niepodległej. Jest to ograniczenie tym bardziej zasadne, iż właściwie w tym okresie nastąpiło zasadnicze przewartościowanie postawy i poglądów lewicy rewolucyjnej w kwestii narodowej w ogóle, a niepodległości Polski w szczególności. Zamyka ten proces II Zjazd KPRP, stanowiący jednocześnie istotny punkt odniesienia do wszystkich doświadczeń z lat późniejszych, a obecność jego, zarówno w praktyce życia ideowo-politycznego ruchu robotniczego, jak i w jego dokonaniach organizacyjno-taktycznych, wyczuwalna była do czasów współczesnych.

W latach 1918—1923 lewica rewolucyjna przechodziła istotne przeobrażenia organizacyjne. Do dnia 16 XII 1918 r. stanowiły ją dwie partie: SDKPiL oraz PPS-Lewica. Po ich zjednoczeniu nurt rewolucyjny reprezentowała KPRP. Odtąd tworzyć ona będzie zasadniczą strukturę organizacyjną całej lewicy rewolucyjnej, ale nie jedyną. Na początku 1919 r. wyodrębniła się i usamodzielniała nowa partia „Opozycja PPS-Frakcji”, od kwietnia tegoż roku nazywana PPS-Opozycją. Istniała samodzielnie do czerwca 1920 r., po czym połączyła się z KPRP uprzednio z nią współdziałając.

W sierpniu 1920 r. powstała kolejna partia zwana PPS-Lewicą, a sama zaś nazywała się skromniej „Grupą członków PPS (Lewicy)”. Działała do września 1921 r., po czym zgłosiła także akces do KPRP. W tym

nurcie znalazła się również partia proletariatu żydowskiego „Kombund”, której droga ideowa także doprowadziła do zjednoczenia z partią komunistyczną. W zasięgu obserwacji znajdujemy więc pięć partii, nie licząc ostatnio wzmiankowanej, jako jeszcze mało znanej badawczo. One więc wyznaczają zewnętrzne ramy tematyczne referatu: a więc SDKPiL, PPS-Lewica, KPRP, PPS-Opozycja, PPS-Lewica.

Nawet mało wyrobiony czytelnik literatury historycznej wie, iż poruszać się będziemy po obszarze wymagającym jeszcze od historyków solidnych studiów, poszukiwań i czekających na precyzyjne ustalenia, jednocześnie mając świadomość, iż do dziś pokutuje tu wiele uproszczeń oraz sądów i opinii tyleż prawdziwych, co i kontrowersyjnych. Żaden z nurtów polskiej myśli politycznej XX w. nie był przedmiotem takiej eskalacji krytyki czy wręcz pomówień co ruch komunistyczny. Nie takiej przecież starej daty jest rezygnacja z oskarżenia go o nihilizm narodowy¹, z opinii, iż jakoby komuniści byli zasadniczymi przeciwnikami niepodległości², czy wręcz szeroko kolportowanego poglądu „jakoby partia komunistyczna była usposobiona wrogo wobec samego istnienia Polski”³.

Nad tymi opiniami, przecież nie naukowymi a politycznymi, nie ma się co tu dłużej zatrzymywać. Natomiast literatura historyczna, naukowa i popularna, podręcznikowa i monograficzna mówi spokojnie i w sposób wyważony: „Partia komunistyczna nie uwzględniła wagi haseł ogólnodemokratycznych”, „nie była wtedy w pełni świadoma ...”, „miała niesłuszne stanowisko” lub „wręcz utopijne stanowisko”, „cechował ją „romantyzm rewolucyjny”⁴, „nie miała jasnego programu ...”⁵, „nie potrafiła zająć słusznego stanowiska”, „nie zdawała sobie sprawy”, „nie rozumiała”, „nie doceniała”⁶, „była niedojrzała ideologicznie”⁷. Dostyc tych pretensji jak na jedną partię! Można naiwnie zapytać, czy inne były tak „dojrzałe”, „rozumiały”, „doceniały”, „potrafiły” — skoro sześćdziesięciolecie odzyskania niepodległości obchodzimy w komunistycznej Polsce.

¹ II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Protokoły obrad i uchwały, Warszawa 1968, s. 354.

² Tamże, s. 356.

³ J. Brun, *Kwestia narodowa w rewolucji i kontrewolucji*, [w:] *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1955, s. 197.

⁴ F. Świetlikowa, *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski*, Warszawa 1968, s. 42, 46, 47.

⁵ K. Więch, *Polska Partia Socjalistyczna 1918—1921*, Warszawa 1978, s. 73.

⁶ J. Kowalski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1918—1939*, cz. I, Warszawa 1962, s. 103, 108, 109, 147, 232.

⁷ H. Malinowski, *Program i polityka Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1918—1923)*, Warszawa 1964, s. 119, 120, 132; tenże, *Szkice z dziejów klasy robotniczej*, Warszawa 1973, s. 263.

Toteż po tych ostrzeżeniach, gdy czytelnik zetknie się z piśmienictwem samej partii, jej dokumentami z tego okresu, doznaje dziwnego wrażenia. Mniemał, iż takich słów jak — „naród”, „sprawa narodowa”, „niepodległość”, „Polska” nie spotka wcale lub z rzadka. Tymczasem zarówno w ulotkach, odezwach, jednodniówkach, prasie, broszurach, dokumentach sprawozdawczo-programowych teksty są przesycone tymi słowami. Przekonuje się, iż stanowiły one naturalny, codzienny element języka partyjnego, propagandy i agitacji partii. Funkcjonowały w obiegu wewnątrzpartyjnym i w płaszczyźnie międzypartyjnej. Może więc były nic nie znaczącym określeniem? Może używane były w kategoriach czysto historycznych? Być może oznaczały pojęcie geograficzne? — to ostatnie w odniesieniu do słowa „Polska”.

Wiemy, iż przez kilka tygodni przed zjazdem konstytucyjnym KPRP trwały w organizacjach okręgowych, mających zjednoczyć się w tej partii, żywe a momentami burzliwe i gwałtowne dyskusje nad nazwą zjednoczonej partii⁸. Zajmowała się tą sprawą także międzypartyjna sześciuosobowa komisja. Padały różne propozycje; eliminowano lub dodawano różne słowa, ale nie kwestionowano w nazwie słowa „Polska”.

Co więc ono wówczas znaczyło dla komunistów? Odpowiedziała sama KPP w wydanej w 1920 r. broszurze, w znacznej części napisanej dla potrzeb agitacji w formie dialogu. Padało tam pytanie: „Co to jest Polska?” i odpowiedź: „Polska — to ten kawał ziemi gdzie większość ludzi mówi i myśli po polsku. Przed wojną europejską Polska była podbita i podzielona: należała do Niemiec, Rosji i Austrii. Obecnie się zjednoczyła i tworzy odrębne państwo”⁹. A więc trzy części składowe: geografia, historia, polityka, we współczesnym nam zatem sensie.

Odradzanie się państwowości polskiej odbywało się w szczególnym klimacie. Jedni z autorów określają go jako „atmosferę hurra-patriotyzmu”¹⁰, inni piszą o „euforii”¹¹, ówczesni mówią o „napięciu uczucia narodowego”, „upojeniu patriotyzmem”¹² lub ostro i dosadnie stwier-

⁸ F. Biedrzycki, *Narodziny partii*, [w:] *Kartki z dziejów KPP*, Warszawa 1958, s. 18, 19; tenże, *Powstanie KPRP*, [w:] *Komuniści. Wspomnienia o Komunistycznej Partii Polski*, Warszawa 1969, s. 13; Świetlikowa, *op. cit.*, s. 33, 40; Kowalski, *op. cit.*, s. 103; A. Warski, *Nauki jubileuszu bolszewickiego. Jubileusz KPRP? „Nowy Przegląd”*, reedycja 1923, s. 74.

⁹ *KPP w obronie niepodległości Polski. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1953, s. 37.

¹⁰ W. L. Karwacki, *Łódzka Organizacja PPS-Lewicy 1906—1918*, Łódź 1964, s. 392.

¹¹ A. Tatarkiewicz, *W stronę dojrzałości*, „Polityka” 1978, nr 43(1130), s. 9.

¹² H. Lauer-Brand, *Komunizm w Polsce, trzy lata na przodujących pozycjach*, [w:] *Pisma i przemówienia*, Warszawa 1970, s. 35.

dzają, że Polskę w latach 1918—1919 „ogarnął szal nacjonalistyczny”¹³. Wszyscy przyznają przy tym, iż lata te stanowiły „burzliwy okres rewolucyjny”¹⁴. Nie kwestionując woli narodu polskiego, który chciał stworzyć niepodległe państwo, co z taką mocą akcentuje współczesna nam literatura historyczna¹⁵, komuniści podkreślali warunki, w których ta wola mogła być spełniona. Te warunki stworzyły rewolucje. „Dzięki rewolucji rosyjskiej i niemieckiej powstała Polska niepodległa” pisał lapidarnie w lutym 1920 r. „Czerwony Sztandar”¹⁶; Stanisław Łańcucki dodawał: „przewrót rewolucyjny w Rosji” a szczególnie „druga rewolucja rosyjska dała dopiero właściwy rozpęd niepodległości i dopomogła do urzeczywistnienia marzeń o wolnej Polsce”¹⁷, zaś o roli rewolucji w Niemczech tak napisał w skrócie myślowym Adolf Warski: „... z rąk niemieckich dostaliśmy republikę Moraczewskiego”¹⁸. Wszystkie więc czynniki, które możliwość odzyskania niepodległości przekształciły w historyczną rzeczywistość, zaistniały i funkcjonowały znacznie wcześniej, tak iż w listopadzie 1918 r. po załamaniu militarnym Niemiec i rewolucji nie istniały już mechanizmy, które mogłyby proces odrodzenia państwowego Polski zatrzymać. Henryk Lauer-Brand napisał w tym momencie: „władze okupacyjne i oddziały wojskowe opuszczały w panice tereny polskie, pozwalając się rozbrajać wyrostkom, na pustym miejscu powstała Zjednoczona Republika Polska”¹⁹.

Ale w tym okresie wielkiego pobudzenia narodowego wystąpiły także silne wrzenia społeczne. I nie było tak, jakby chciał tego historyk *anno domini* 1978, aby te procesy odbywały się etapami według planu: „Polacy mogli postawić na pierwszym planie ...” to i to, a na drugim owo, „wybrali w ogromnej większości, posiadający i nieposiadający, konserwatyści i nacjonaści, ludowcy i socjaliści i w większości także komuniści sprawę niepodległości”²⁰; w harmonii, wielkiej zgodzie, ładu i porządku. Otóż taki ład i porządek może sobie tylko próbować ułożyć badacz, gdy usiłuje zrozumieć tamte niecodzienne lata. Ale ówczesne życie, nie chciało tak przebiegać, wszystko odbywało się jed-

¹³ *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ...*, s. 340 — Julian Brun, który wypowiedział tę opinię dodał przy tym, iż historyczną zasługą SDKPiL był fakt, że komuniści zdołali oprzeć się tej fali, nie pozwalając się znieść z areny życia politycznego.

¹⁴ Brun, *op. cit.*, s. 197.

¹⁵ W. T. Kowalski, *Rok 1918*, „Życie Warszawy” 1978, nr 137.

¹⁶ *KPP w obronie niepodległości ...*, s. 42.

¹⁷ Cyt. za: Malinowski, *Szkice z dziejów klasy ...*, s. 232.

¹⁸ A. Warski, *Niech żyje zjednoczenie*, [w:] *Wybór pism i przemówień*, t. II, Warszawa 1958, s. 9.

¹⁹ Lauer-Brand, *op. cit.*, s. 31.

²⁰ „Razem” 1978, nr 40(109), s. 28; Kowalski, *Rok 1918*.

nocześnie, wzajemnie splatało, warunkowało, przenikało, wykluczało i uzupełniało, osłabiało bądź wzmacniało, tworząc ową trudną i przebogatą rzeczywistość. I właśnie w tym wielorakim i wielopłaszczyznowym, swoistym i dialektycznym przenikaniu rodziły się zręby państwowości, dokonywało się zjednoczenie narodu, odbywała się walka o kształt polityczny państwa, o jego zasięg terytorialny i społeczne treści. I właśnie „owo wszystko” było tak charakterystyczne dla okresu narodzin i становienia niepodległej Polski.

W tych „gorących czasach — jak pisał 29 XI 1918 r. organ SDKPiL „Nasza Trybuna” — nie trudno o czerwone programy”²¹. Nawet ostatni gabinet reakcyjnej Rady Regencyjnej — Józefa Świeżyńskiego, proklamował czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze, a sama Rada Regencyjna pospieszyła dobrowolnie oddać władzę nie tylko demokracji, ale uchodzącemu snąc za socjalistę — Józefowi Piłsudskiemu. Toteż, gdy 14 XI 1918 r. członek PPS zawiesił czerwony sztandar na Zamku Królewskim w Warszawie, „Robotnik” organ tej partii z triumfem obwieścił „Stało się. Lud zwyciężył”. Ale partie reakcyjne wołały głośne deklaracje, niż jednak bądź co bądź żywy, dotykalny i widzialny czerwony sztandar i wszystkie ich pisma sarkaly: „jak to nad głowami wojska polskiego, narodowego, sztandar partyjny czerwony obok sztandaru narodowego?” Precz z nim! I choć CKR PPS uprzedzał: „Wszelkie prowokatorskie próby znieważenia sztandaru robotniczego mogą tragicznie się skończyć”, to jak odnotował z właściwą mu gorzką ironią Adolf Warski w *Krótkiej historii jednej komedii* — skończyło się komicznie. „Na rozkaz — pisał — towarzysza, generała Sosnkowskiego, żołnierze towarzysza Piłsudskiego najspokojniej w świecie zdjęli z Zamku dumnie powiewający nad obaloną burżuazją czerwony sztandar robotniczy... Wolno wątpić — dodawał — czy zawieszenie czerwonego sztandaru na b. Zamku Królewskim symbolizowało »obalenie burżuazji« i »dojście do władzy robotnika i chłopów polskiego«. Ale nie można wątpić, że zdjęcie tego sztandaru oznaczało kapitulację rządu »robotniczo-włościańskiego« przed jakoby »obaloną burżuazją“²². Tak więc pod pozorem błahym sporem o sztandar na zamku krył się głębszy, polityczny sens.

Incydent ten wskazywał, jak w tej gmatwaninie patriotycznego, uniesienia istotna była sprawa władzy: kto i jak będzie rządził, w tego

²¹ Malinowski, *Szkice z dziejów klasy...*, s. 233.

²² A. Warski, *Krótką historią jednej komedii*, [w:] *Wybór pism...*, s. 37. Pisał on o tym incydencie dalej: „W zamku było wojsko podległe naczelnej komendzie »towarzysza« Piłsudskiego, w bezpośrednim zawiadywaniu »towarzysza« generała Sosnkowskiego. Było to oczywiście wojsko rządu »robotniczo-włościańskiego«. Nie tedy naturalniejszego nad to, że nad głowami broniącego Polski »socjalistyczno-ludowej« powiewał czerwony sztandar”.

rękach będzie realizacja samostanowienia narodu, niepodległości państwa. Żadna z klas nie chciała pozwolić sobie tego wyrwać z rąk. Dlatego też partie lewicy rewolucyjnej zaczęły natychmiast tworzyć związki władzy robotniczej, chłopskiej i żołnierskiej w postaci rad delegatów. Rady tworzone pod hasłem rewolucji socjalnej i dyktatury proletariatu.

W odezwie wydanej 13 XI 1918 r. ŁOKR PPS-Lewicy pisał, iż wolność narodową zdobędzie klasa robotnicza, która obali ustrój kapitalistyczny współdziałając z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym. Pod takimi samymi hasłami, wspólnie z SDKPiL, zorganizowała PPS-Lewica tegoż dnia wielki wiec polityczny²³. Dwa dni przedtem Warszawska RDR uchwaliła: „hasłem naszym jest cała władza w ręce rad delegatów robotniczych w mieście i na wsi”²⁴. Komuniści uważali rady za taką formę organizacji, która w drodze scentralizowania, w odpowiednich warunkach, utworzy rząd ogólnokrajowy i ustanowi zintegrowaną politycznie władzę robotniczą. Tadeusz Żarski wypowiedział przy tym myśl: „niepodległość narodowa tylko wtedy jest pełną kiedy klasa robotnicza sama staje się niepodległa, ujmując w ręce swoje władzę”²⁵.

Ta droga działań praktycznych i ten kierunek myślenia politycznego doprowadził KPRP do rozumowania w kategoriach państwa. Na I Radzie Partyjnej w lutym 1919 r., gdy analizowano sytuację polityczną i najbliższe zadania partii w przyjętym *Projekcie platformy politycznej Rad Delegatów Robotniczych*, stwierdzono — programem walki KPRP na polu politycznym jest: „Ustanowienie drogą rewolucji Polskiej Republiki Rad Delegatów Robotniczych Miast i Wsi”²⁶.

Warski rozwijając ustalenia I Rady Partyjnej pisał: „Zadaniem rad ... jest skupić masy pracujące robotnicze i chłopskie bez różnicy przekonań i dać tym masom ... możność samookreślenia się, możność samodzielnego kierownictwa, możność ujęcia swego losu i losu kraju we własne dłonie, możność stworzenia demokracji rzeczywistej, ludowej ...”²⁷ Konsekwencją tego był postulat rozwiązania rad miejskich i magistratów, rad gminnych, zniesienie sejmików powiatowych i Sejmu wreszcie. Partia zdecydowała zbojkotować wybory parlamentarne a następnie samorządowe. Lauer-Brand wyjaśniał, iż decyzja ta wiązała się z optymistyczną oceną zarówno ogólnej rewolucyjnej sytuacji w Europie jak i w Polsce, z wiarą w „bliski wybuch powstania

²³ Karwacki, *op. cit.*, s. 393, 401.

²⁴ Kowalski, *Zarys historii ...*, s. 87.

²⁵ Malinowski, *Szkice z dziejów klasy ...*, s. 131.

²⁶ KPP, *uchwały i rezolucje*, t. I, Warszawa 1953, s. 71.

²⁷ A. Warski, *Rozbicie Rad Delegatów Robotniczych*, [w:] *Wybór pism ...*, s. 48.

zbrojnego, które w ciągu kilku miesięcy, a nawet tygodni rozpędzi parlament i ustanowi dyktaturę rad"²⁸. Taką samą opinię miał przywódca PPS-Opozycji Żarski, który uważał, że parlament nie urzeczywistni socjalizmu. Prawo wyborcze — mówił — daje możliwość głosowania każdemu, ale rządy daje tylko burżuazji"²⁹.

Propagując ideę rad i oceniając kilkumiesięczne prace Sejmu „Komuna”, organ ŁKO KPRP pisała: „Nie demokracja burżuazyjna zbawi proletariat i wyprowadzi kraj na drogi nowego życia lecz rewolucja, nie z sejmu wyjdzie nowa Polska, lecz z rad delegatów robotniczych wyrosłych z rewolucji i na rewolucji opartych. Nie z wojen z ludami ościennymi, lecz z solidarności rewolucji polskiej z rewolucjami innych krajów"³⁰. Był to główny kierunek rewolucyjnego myślenia w kategoriach władzy i państwa. A już zupełnie inną sprawą, godną szerszych rozważań jest fakt czy KPRP wiązała i czy umiała wiązać wówczas hasła dyktatury proletariatu i władzy rad z walką o żądania częściowe³¹, czy umiała wskazać proletariatu sojuszników³², dlaczego nie czyniła praktycznych przygotowań do rewolucji³³ czy wreszcie fakt, iż rady delegatów robotniczych nie miały przecież w Polsce władzy³⁴.

Partie rewolucyjne świadome były potrzeby własnej siły zbrojnej. Odbyta w połowie listopada 1918 r. konferencja SDKPiL zalecała „organizować bezpośrednią walkę o władzę polityczną przez uzbrojenie ludu i rozbrojenie burżuazji"³⁵. Komuniści zaczęli tworzyć Czerwoną Gwardię. Powstała ona w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie, Zamościu, Kraśniku, Ostrowcu, Wierzbniku, Płocku i niektórych innych miejscowościach. Historycy ubolewają, iż w Łodzi „działacze PPS-Lewicy i SDKPiL nic nie uczynili dla zorganizowania własnej siły bojowej"³⁶. Tym niemniej, przez pierwsze miesiące Polski niepodległej KPRP popularyzowała ideę „powszechnego uzbrojenia proletariatu i tworzenia Czerwonej Gwardii podporządkowanej całkowicie radom delegatów ro-

²⁸ Lauer-Brand, *op. cit.*, s. 35.

²⁹ Malinowski, *Szkice z dziejów klasy ...*, s. 240.

³⁰ *Nauki Sejmu*, „Komuna” 1919, nr 6, s. 4.

³¹ Brun, *op. cit.*, s. 201.

³² Z. Okręt, *Zbliżał się I Zjazd*, [w:] *KPP, wspomnienia z pola walki*, Warszawa 1951, s. 23.

³³ A. Warski mówił o tym w referacie *5 lat KPRP na II Zjeździe*: „Odczuwalismy zawsze niechęć do praktycznego przygotowania rewolucji: wpływała ona w znacznej mierze z naszego wrogiego stosunku do bojowej praktyki PPS, do jej przesyconych nacjonalizmem organizacji militarnych” — *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ...*, s. 180.

³⁴ Brun, *op. cit.*, s. 200.

³⁵ „Nasza Trybuna” 1918, nr 4.

³⁶ Karwacki, *op. cit.*, s. 394.

botniczych"³⁷. Była to istotna płaszczyzna rozwoju rewolucyjnej myśli państwowej.

Sami komuniści spostrzegli następnie, iż myśl ta była początkowo dość nieokreślona, mało konkretna i niesprecyzowana. Ta okoliczność powodowała, iż owe zawiązki rewolucyjnej siły zbrojnej — jak się wyraził Julian Brun, analizujący kwestię narodową w rewolucji i kontrrewolucji — „zawisły w politycznej próżni"³⁸. Otwiera to przed badaczami istotny obszar spraw do naukowej penetracji, podobnie jak czeka na odpowiedź następane pytanie — dlaczego KPRP nie postawiła przed sobą, jako konkretnego zadania natury organizacyjnej — rozbrojenia burżuazji i uzbrojenia mas plebejskich? KPRP mając w najbliższej perspektywie wizję zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń ustrojowych, ostro krytykowała rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Traktowała go surowo i przesadnie piętnowała. Oskarżała go o obłudę, frazeologię, demagogię oraz o to, że w istocie był bardziej „przykrywką panowania burżuazyjnego w Polsce" i stanowił „narzędzie kontrrewolucji kapitalistycznej przeciw walczącemu o wolność proletariatu"³⁹. Warski z sarkazmem zauważał, iż „rząd ten, który miał być straszakiem burżuazji, nie dożył wyborów do sejmu. Na 10 dni przed wyborami, w dwa miesiące po objęciu władzy, sam położył się do grobu. Nikt go nie obalił, jak on nikogo nie obalał. Po prostu spostrzegł, iż jest bezsilny i do niczego niezdolny. To było jego jedyne mądre spostrzeżenie" — dodawał złośliwie⁴⁰.

Przesadna jednostronność krytyki rządu Moraczewskiego dała asumpt do opinii, jakoby demokracja burżuazyjna w Polsce była tylko na papierze, stanowiła fikcję, gdyż jak uzasadniano, „zrodziła się nie z rewolucji burżuazyjnej ale ze strachu przed rewolucją proletariacką"⁴¹. „Polska to kraj — pisał Warski 13 XII 1918 r. w „Naszej Trybunie" — który dotąd oddycha jako tako z łaski cudzych rewolucji, rosyjskiej, niemieckiej, który dotąd zdobyć się nie może na swoją własną polską rewolucję, już nie tylko socjalistyczną, ale choćby »marcową« rosyjską lub »listopadową« niemiecką"⁴².

Ale życie wykazało, że program rządu lubelskiego, wyrażony w Ma-

³⁷ KPP w obronie niepodległości..., s. 36.

³⁸ Brun, *op. cit.*, s. 198, 199.

³⁹ KPP, uchwały ..., t. I, s. 41, 53.

⁴⁰ Warski, *Krótką historią* ..., s. 44. Warski piętnował przy tym postawę PPS, którą nazywał „Papkinami rewolucji". Pisał o niej jako o partii „środką", „która w okresie gwałtownych wstrząśnięć socjalnych, rozdzierających świat na dwa obozy, nie chce stanąć po żadnej stronie barykady i wskutek tego musi pierwszej czy później znaleźć się po stronie zdecydowanej kontrrewolucji" — tamże, s. 41—42.

⁴¹ A. Warski, *Demokracja „na baczność"*, „Nowy Przegląd", reedycja 1922, s. 12.

⁴² Warski, *Niech żyje* ..., s. 10.

nifeście, jak i następnie decyzje rządu Moraczewskiego, odpowiadały interesom mas i były dalekosiężne. Ustanowienie Polski republiką, ustanowienie demokratycznego prawa wyborczego, zadekretowanie ośmiogodzinnego dnia pracy i angielskiej soboty, wprowadzenie ubezpieczenia na wypadek choroby, ustanowienie minimum płacy w zakładach państwowych, powołanie do życia instytucji inspektorów pracy i biur pośrednictwa pracy, państwowa pomoc dla bezrobotnych, dekret o ochronie lokatorów, zorganizowanie szkolnictwa z ideą powszechności oświaty, ustanowienie samorządu terytorialnego — było naonczas śmiałe i czyniło z Polski kraj postępu społecznego.

Komuniści doskonale przecież spostrzegali różnicę między państwem burżuazyjno-demokratycznym a państwem jawnej dyktatury burżuazji i obszarnictwa. Taką alternatywę dawał bowiem zamach stanu dokonany 4 I 1919 r. przez gen. Mariana Januszajtisa, Tadeusza Dymowskiego, Eustachego Sapiechę, Jerzego Zdziechowskiego. KPP dając wizję władzy rad, rzucając dotąd hasło „precz z rządem J. Moraczewskiego”, stanęła teraz żarliwie w jego obronie. Warski na posiedzeniu warszawskiej RDR 5 I 1919 r. domagał się wydania broni robotnikom, utworzenia Czerwonej Gwardii, rozprawienia się z reakcją, ogłoszenia strajku powszechnego. Prasa komunistyczna domagała się surowego ukarania zamachowców⁴³. Mimo więc ostrej i przejąskrawionej krytyki rządów ludowych, komuniści rozróżniali ich charakter od prawicy, doceniali płynące korzyści dla kraju w warunkach ich funkcjonowania, a gdy zagroziło im niebezpieczeństwo, stanęli w ich obronie. Podobnie zachowała się KPRP, gdy rozzuchwalona w grudniu 1922 r. prawica doprowadziła do wstrząsającego mordu politycznego — dokonanego na osobie I Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. Partia tworzyła wówczas Robotnicze Komitety Samoobrony przeciwko faszyzmowi, organizowała komisje związkowe, aktywizowała opinię robotniczą i budziła obywatelskie sumienia⁴⁴.

Spostrzegając, iż wraz z podjęciem funkcji przez rząd Ignacego Paderewskiego od 16 I 1919 r., utrwał się i rozszerzał w kraju system represji wobec lewicy społecznej i partii rewolucyjnych, umacniał się stan wyjątkowy, KPRP coraz bardziej stawała na pozycjach obrony państwa demokratyczno-burżuazyjnego, wykazywała troskę o jego przyszłość, niepokoiła się o losy Polski.

Odezwa KC KPRP z III 1919 r. mówiła: „Jest »Polska niepodległa«. Jest Sejm w Warszawie. Jest rząd Polski. A gdzie się podziela ojczyzna? Obiecywano znękanemu ludowi, że byle jeno precz poszły z Polski rządy obce, zawita do niej wolność, dobrobyt i szczęście powszech-

⁴³ Kowalski, *Zarys historii ...*, s. 119.

⁴⁴ *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ...*, s. 225.

ne. Obiecywano, że wtedy ojczyzna wszystkich przygarnie i nakarmi. Rządów obcych już nie ma, ale ojczyznę zabrali panowie, pozostawiając ludowi roboczemu starą nędzę i niewolę"⁴⁵. „Komuna” pisała w kwietniu 1919 r., iż w niepodległej Polsce masom ludowym zapewniono jedynie „wolność umierania z głodu”⁴⁶. Żarski wołał: „burżuazja sprzedaje tę niepodległość”⁴⁷. KPRP, alarmując społeczeństwo o niebezpieczeństwie w jakim znalazły się RDR, pisała latem 1919 r., iż Polska nie jest niepodległa, gdyż lud polski nie może stanowić o sobie, a „Gromada” 8 VI 1919 r. dodawała, iż istnieje tylko „niepodległość naszej burżuazji”⁴⁸.

KPRP wskazywała też na pogłębiającą się zależność Polski od obcego kapitału. Mówiła, iż polscy panowie zepchnęli Polskę do roli pacholka Ententy, że stawać się zaczęła „kolonią kapitału koalicji”, który łupie ją bezlitośnie i wyzyskuje, że Roman Dmowski ślepo podporządkował Polskę rozkazom Francji⁴⁹. Lauer-Brand napisał w 1921 r.: „Dwa i pół roku polskiej »niepodległości« przyniosły bankructwo programów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich. Rząd robotniczo-chłopski, demokracja parlamentarna, reforma rolna, sojusz z Francją, uwolnienie narodów kresowych i ich federacja — wszystko to okazało się oszustwem lub złudzeniem”⁵⁰. Toteż po latach historyk powie: „zasługą partii było zwalczanie złudzeń co do charakteru odbudowanego państwa...”⁵¹

Trudnym egzaminem dla obozu rewolucji okazał się dramatyczny okres wojny polsko-radzieckiej. Komuniści zajęli zdecydowane i konsekwentnie antywojenne stanowisko. W trosce o dobro kraju i państwa bronili honoru i godności polskiej klasy robotniczej. Przyszło im działać w niesłychanie trudnych warunkach, gdy zarzucano im „zdradę stanu” i określano mianem „agentów Rosji”. Narażeni na terror i prześladowania „aprobowane i popierane przez każdego drobnomieszczanina, inteligenta a także przez niejednego nacjonalistycznie zaślepionego robotnika”, nie zaprzestali apelować o pokój i dobrą wolę rządu polskiego, nie ustawali w swej antywojennej kampanii⁵². Maksymilian Horwitz-Walecki pisał: „W bardziej zatrutej atmosferze i bar-

⁴⁵ KPP w obronie niepodległości ..., s. 27.

⁴⁶ W „wolnej i niepodległej Ojczyźnie”, „Komuna” 1919, nr 3, s. 6.

⁴⁷ Kowalski, Zarys historii ..., s. 130.

⁴⁸ KPP w obronie niepodległości ..., s. 22, 23, 24, 30.

⁴⁹ KPP, uchwały ..., t. I, s. 117, 123.

⁵⁰ Lauer-Brand, *op. cit.*, s. 74.

⁵¹ Karwacki, *op. cit.*, s. 416.

⁵² „Nasze wysiłki — pisał H. Lauer-Brand (Lauer-Brand, *op. cit.*, s. 55) — były przez długi czas całkowicie bezowocne. Wojna była popularna ... Po pierwsze dlatego, że miała ona urzeczywistnić sny o odbudowaniu Polski w jej granicach historycznych, po drugie dlatego, że życzyła sobie tego Ententa »dobroczyńca« Polski,

dziej trudnych warunkach nie przychodzi chyba pracować żadnej proletariackiej partii"⁵³ na świecie. Nie pozwolili jednakże komuniści, by odebrano im prawo występowania w obronie interesów Polski. Pisali w jednej z odezw do żołnierzy polskich: „My rewolucyjni niepodległościowcy, walczyliśmy niegdyś o niepodległość naszej ojczyzny z carym, potem z pierwszą pruską okupacją a dziś walczymy z okupacją Polski przez koalicję"⁵⁴. Uważali bowiem, że rząd pozwolił powodować Polską kapitałowi Ententy.

Obawy, by kierownictwo państwa nie wprowadziło go na tory wojny, zrodziły się już na zjeździe organizacyjnym KPRP. W uchwalonej wówczas platformie politycznej delegaci wyrazili opinię, iż „cała burżuazja polska” dąży do tego, by „uczynić z Polski przedmurze kontrrewolucji dla zduszenia proletariackiej Rosji"⁵⁵. Gdy w lutym 1919 r. polska strona podjęła działania zbrojne, I Rada Partyjna uważała, że „proletariat Polski musi wypowiedzieć bezwzględna walkę polityce burżuazyjnego rządu, który prowokuje wojnę z rewolucyjną Rosją ..."⁵⁶ Komuniści przypominali radzieckie propozycje pokojowe, a Warski opisał w *Nowym społeczeństwie* losy chęci przysłania do Polski przedstawiciela rewolucyjnej Rosji, która desygnowała na to stanowisko, zaraz po ogłoszeniu republiki polskiej — Polaką Juliana Marchlewskiego. Posła radzieckiego do Polski nie wpuszczono, natomiast posła niemieckiego hr. Harry'ego Kesslera przyjęto w Warszawie. „Zbytecznie dodawać — pisał Warski — że dzięki zarządzeniom władz wysłannik Scheidemana, przyjaciel i sojusznik PPS z pierwszych lat wojny, uniknął losu Bronisława Wesołowskiego i towarzyszy"⁵⁷. „Gromada”, organ KPRP ogłosiła na swoich łamach 8 VI 1919 r. opinię, iż podjąwszy wojnę z Rosją Radziecką rząd polski związał się z wrogami niepodległości Polski⁵⁸.

Wskazując na klasowe podłoże i klasowy charakter wojny komuniści występowali w obronie czci polskiego proletariatu. W odezwie wydanej przez KC KPRP, centralne władze partyjne, zwracając się „do proletariuszy wszystkich krajów”, uważały za niezbędne powiedzieć proletariatowi Europy, „że robotnicy polscy nie mają nic wspólnego z najazdem militarysty polskiego na Sowiecką Rosję, że potępiają naj-

kóra w nagrodę za służbę wojskową dawała broń, amunicję, mąkę, słoninę, surowce. A poza tym wojna stwarzała realne możliwości wzbogacenia się dla urzędników, oficerów, żandarmów, dostawców wojennych i ich licznych współników”.

⁵³ Malinowski, *Program i polityka...*, s. 127.

⁵⁴ KPP w obronie niepodległości ..., s. 56.

⁵⁵ KPP, uchwały ..., s. 41.

⁵⁶ Tamże, s. 66.

⁵⁷ Warski, *Krótką historia...*, s. 40, 41.

⁵⁸ KPP w obronie niepodległości ..., s. 31.

ostrzej tę wojnę toczoną nie w obronie niepodległości, lecz w obronie wszechświatowego panowania kapitału"⁵⁹.

I Konferencja KPRP odbyta w kwietniu 1920 r. nakazywała partii „wzywać masy robotnicze i żołnierskie, by drogą rewolucji przerwały zbrodniczą wojnę imperialistyczną i na gruzach państwa kapitału i barbarzyństwa zbudowały przy pomocy dyktatury klasy robotniczej państwo proletariatu Polską Republikę Rad Delegatów Robotniczych"⁶⁰. Tylko o taką Polskę, którą w innym miejscu nazywali „Robotniczo-właściana Rzeczypospolitą Polską”, uważali komuniści za rzeczywistość niepodległą i naprawdę wolną⁶¹. Takie jedynie, według nich państwo „bez kapitalistów i bez dziedziców stanie się domem jasnym i wolnym”, a jego gospodarz „lud polski roboczy sprzymierzony będzie z ludem pracującym całego świata"⁶². Wizja takiej Polski nie zdejmowała jednakże z komunistów troski o ówczesne państwo polskie, zatroskania o jego losy oraz losy „ludu polskiego”, który ponosił całe koszty wojny. KPRP dawała temu wielokrotnie wyraz. „Komuna” analizując projekt budżetu z niepokojem zwracała uwagę na fakt, iż ponad jego połowę stanowiły wydatki na wojnę. „Tyle kosztuje — konkludowała — lud polski imperialistyczna wojna z bratnią Rosją sowiecką o ziemie polskich obszarników na Litwie i Białorusi"⁶³.

KPRP wskazywała na destruktywne oddziaływanie wojny na życie gospodarcze kraju. Odnotowywała upadek produkcji rolnej, dezorganizację transportu, niewielki stopień uruchomienia przemysłu, kwitnące paskarstwo⁶⁴. „Polska — wskazywał organ łódzki KPRP — która bardziej niż inne kraje w wojnie u nas ucierpiała, jest wciąż jeszcze rujnowana i dezorganizowana przez wojujące na wszystkie strony rządy burżuazyjne"⁶⁵. Gdy II Konferencja KPRP obradująca w połowie lutego 1921 r. analizowała sytuację w kraju, stwierdzała, iż „Polska wyszła z pozornie zwycięsko zakończonej wojny doszczętnie zrujnowana”. Zauważała „zupełny zastój” w rolnictwie i przemyśle. Przemysł pozbawiony był surowców, węgla, kapitału obrotowego, rolnictwo — inwentarza, maszyn, nawozów. Odnotowywała kiepski stan finansów⁶⁶.

Lauer-Brand ocenił tę sytuację jako katastrofalny bilans wojennej polityki rządów polskich. „W polityce zagranicznej — pisał — Piłsudski musiał zrezygnować definitywnie z dumnych snów o polityce wol-

⁵⁹ Tamże, s. 49.

⁶⁰ KPP, uchwały ..., s. 96.

⁶¹ KPP w obronie niepodległości ..., s. 57.

⁶² Tamże, s. 47.

⁶³ Koszty burżuazyjnej niepodległości, „Komuna” 1919, nr 5, s. 7.

⁶⁴ KPP, uchwały ..., s. 91.

⁶⁵ Związki zawodowe, „Komuna” 1919, nr 6, s. 7.

⁶⁶ KPP, uchwały ..., s. 121.

nej ręki. W Spa (VII 1920) Polska zobowiązała się uznać wyrok Ententy w sprawie Cieszyna, Wilna, Galicji wschodniej, a wyrok ten wypadł na niekorzyść Polski. Wewnętrznie — dodawał — Polska przedstawia obraz nędzy⁶⁷. II Konferencja wspominała jeszcze o „utracie hegemonii w Gdańsku” oraz o oddaniu kraju poprzez awanturniczą politykę pod komendę „kapitału koalicji”. To ostatecznie zaś zjawisko KPRP uważała za niesłychanie groźne dla niepodległości Polski i pokoju światowego. Według niej bowiem właśnie „Koalicja stworzyła na Wschodzie Europy prawdziwe gniazdo wojen. Nowo utworzone albo rozszerzone państwa — zachodnio-ukraińskie, austro-niemieckie, rumuńskie — walczą ze sobą, bo każde chce jak najwięcej ziemi i ludności. Czechy drą się z Niemcami, Niemcy z Polakami, Polacy — z Czechami. Nie ma tu jak w wojnie światowej dwóch stron, dwóch wielkich przymierzy. Tu każdy się bije ze wszystkimi ...”⁶⁸ W tej sytuacji więc, „nie zagna pokój lud polski tymbardziej, iż burżuazja zdołała wykorzystać atmosferę wojenną i zaczęła — jak to zauważyła II Konferencja KPRP — krok za krokiem budować swą dyktaturę”⁶⁹. A rządy burżuazji to właśnie i spory, targi i przetargi graniczne, kłótnie i podżegania do wojen. Dopiero „kiedy wszędzie — pisała „Komuna” — obejmą władzę RDR, kiedy cała Europa, cały świat połączy się w jedno społeczeństwo wspólnej wolności i wspólnej pracy ...”⁷⁰ zapanuje solidarność i zatriumfuje „wspólnota interesów całej pracującej ludzkości”⁷¹.

Myślenie polityczne komunistów kategoriami państwa, wartościowanie w tej płaszczyźnie zjawisk zachodzących w ówczesnym życiu kraju, wreszcie działalność praktyczna — zrodziły się z dążności KPRP do utworzenia Polskiej Republiki Rad jako państwa dyktatury proletariatu. Zaczęto też owe poglądy rozwijać i modyfikować, gdy zaistniała realna groźba zwekslowania charakteru państwa w kierunku jawnej dyktatury burżuazji i obszarnictwa. Poglębiły te refleksje zaborcze tendencje polskiej burżuazji i ziemiaństwa, które przerodziły się w wojnę z Rosją Radziecką. KPRP spostrzegła, iż rozwój wypadków zagraża bytowi niepodległego państwa, ujawniała się bowiem jednocześnie i nasilała dążność dawnej Ententy do uzależnienia od siebie Polski. Zauważył to już w maju 1919 r. Stanisław Łańcucki, gdy pisał w „Nowinach Poniedziałkowych”, że państwa zachodnie chcą mieć Polskę wasalem⁷². Czynniki osłabiające państwo polskie wzbudzały niepokój partii. Stąd niejako rodziły się w jej szeregach instynktownie odruchy obrony pań-

⁶⁷ Lauer-Brand, *op. cit.*, s. 69.

⁶⁸ *Czy będzie pokój?*, „Komuna” 1919, nr 5, s. 1.

⁶⁹ *KPP, uchwały ...*, s. 119.

⁷⁰ *Z partii*, „Komuna” 1919, nr 3, s. 9.

⁷¹ *Walka dwóch światów*, tamże, s. 2.

⁷² Malinowski, *Szkice z dziejów klasy ...*, s. 28.

stwa i udzielanie poparcia tym działaniom, które państwo ówczesnie wzmacniały. Na tym podłożu wyrósł silny prąd na rzecz poparcia ruchów narodowowyzwoleńczych na Śląsku, stąd udział komunistów w powstaniach, a szczególnie w III powstaniu śląskim. Oceniano bowiem powstanie jako „pewnego rodzaju pogwałcenie baronów węglowych”. Jednocześnie spostrzegano, że „wzmacniało ono Polskę burżuazyjną”⁷³. Lauer-Brand widział głęboko te zależności, gdy pisał: „Polska uratowana została przez Ententę od upadku jako państwo kapitalistyczne ale zarazem została przez nią upokorzona i oszukana w nadziejach na Cieszyn, Gdańsk i Wilno. Jeżeli jeszcze także Górny Śląsk z którym związane są ostatnie nadzieje na odbudowę nie zostanie Polsce przyznany, będzie to śmiertelnym ciosem ...”⁷⁴ dla niej, zdegradowanej do roli kolonii wojskowej Francji.

Te przewartościowania poglądów w kwestii narodu, państwa i niepodległości w przetworzony sposób odbijały przyspieszenie procesu dojrzewania proletariatu do roli rzecznika i obrońcy interesów wszystkich warstw pracujących, do roli hegemonu narodu. Zmieniało to także funkcje i pozycję partii rewolucyjnej w ówczesnej strukturze społecznej. Dała już temu wyraz II Konferencja KPRP w lutym 1921 r., gdy stwierdzała, że partia „musi dążyć do tego aby stać się wyrazicielką interesów nie tylko robotników fabrycznych, ale najszerszych mas ludności”⁷⁵.

Dalszym krokiem w precyzowaniu się poglądów KPRP na Polskę było trafne spostrzeżenie, poczynione przez III Konferencję w kwietniu 1922 r., iż dla burżuazyjnych rządów polskich stała się nierozwiązalna nie tylko kwestia robotnicza, ale chłopska i narodowościowa. Nierozwiązalność tę potęgował fakt uzależniania się Polski od obcego kapitału także w stosunkach wewnętrznych. W *Tezach* o sytuacji w Polsce Konferencja stwierdzała, że za fikcję wielkomocarstwowości oddaje się „źródła najważniejszych surowców i najważniejsze gałęzie przemysłu pod panowanie potężnych trestów zagranicznych”, że „Polska faktycznie rezygnuje z suwerenności w sprawach gospodarczych i politycznych”⁷⁶.

Ta precyzyjna diagnoza spowodowała, iż „III Konferencja — jak

⁷³ II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ..., s. 365.

⁷⁴ Lauer-Brand (Lauer-Brand, op. cit., s. 73) zauważał: „Minęło upojenie pierwszych miesięcy niepodległości Polski, kiedy niebo było pełne gwiazd, zastąpił je kacenjamer. Przed dwoma laty Ententa zdawała się być najlepszym przyjacielem Polski, dziś każdy drobnomieszczanin urąga Anglii i Włochom za zdradę, Ameryce za obojętność, Francji za wątpliwą interesowną przyjaźń. Przerażony ciężarem długów, których wojna przysporzyła Polsce patrzy ze strachem jak bogactwa materialne Polski grabią zagraniczni przyjaciele”.

⁷⁵ KPP, uchwały ..., s. 123.

⁷⁶ KPP w obronie niepodległości ..., s. 63.

później stwierdził Warski — stanowiła moment zwrotny. Rzuciła ona nowe światło na główne źródła i dalsze drogi rewolucji polskiej"⁷⁷. Umysłowiła konieczność rozszerzenia zasięgu społecznego oddziaływania partii. Toteż Związek Proletariatu Miast i Wsi, legalna organizacja komunistyczna, utworzona w okresie kampanii wyborczej do Sejmu Ordynaryjnego, zwrócił się w swej odezwie w sierpniu 1922 r. „do ludu pracującego Polski”. Deklarował, iż będzie występował w codziennej obronie interesów najszerzych mas robotniczo-chłopskich. Zapowiadał, iż będzie zmierzał do przekształcenia i przebudowy państwa polskiego z kapitalistycznego w socjalistyczne. Twierdził bowiem, iż tylko „Polska Republika Socjalistyczna obroni niezależność Polski od rozkazów obcego kapitału”⁷⁸. Przyszłość socjalistycznej Polski widział on w „Federacji Republik Socjalistycznych Świata”.

Udział w wyborach do Sejmu, konieczność opracowania platformy wyborczej uświadomiła komunistom jeszcze bardziej, iż nie mogą się ograniczyć tylko do obrony interesów klasy robotniczej, ale muszą stanąć na czele wszystkich „wyzyskiwanych i uciskanych”, muszą im wszystkim wskazać drogę. Jednocześnie wśród komunistów zaczęło wzrastać poczucie odpowiedzialności za losy tych mas⁷⁹.

Owczesne kierownictwo KPRP przypominało historyczną drogę, jaką przebył proletariát, kiedy zaczął się wyodrębniać jako klasa i musiał się przeciwstawić wszystkim innym klasom, by móc w pełni zdobyć samoświadomość i poczucie odrębności swych interesów, aż do okresu, w którym jako klasa staje na czele wszystkich warstw wyzyskiwanych. To powoduje — mówi Lauer-Brand — iż „partia komunistyczna jako kierownik proletariatu musi podjąć to samo zadanie: stanąć na czele wszystkich wyzyskiwanych. W ten sposób partia komunistyczna staje się prawdziwie partią narodową — tak jak narodową partią są bolszewicy — dodawał on — gdyż bronią interesów olbrzymiej większości narodu. KPRP musiała więc zacząć politykę narodową”. Lauer-Brand wyjaśnił, iż „polityka narodowa w znaczeniu burżuazji, to było podporządkowanie interesów wszystkich warstw interesom kapitału, polityka narodowa w znaczeniu naszym — to obrona przez proletariát i pod jego przewodnictwem interesów wszystkich wyzyskiwanych przeciw kapitałowi”⁸⁰. Walka proletariatu z burżuazją o władzę stawała się w ten sposób walką o hegemonię w narodzie.

⁷⁷ II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ..., s. 179.

⁷⁸ „Nowy Przegląd”, reedycja 1922, s. 335, 336.

⁷⁹ H. Lauer-Brand, *Przemówienie w dyskusji nad referatem K. Radka „O międzynarodowej sytuacji politycznej”*, [w:] *Pisma ...*, s. 97.

⁸⁰ E. Brand, *Czas skończyć z obcym kierunkiem*, „Nowy Przegląd”, reedycja 1923, s. 236.

II Zjazd KPRP, odczytując trafnie nastroje szerokich kręgów społeczeństwa polskiego, postawił w centrum swej uwagi „zagadnienia istnienia Polski”. Stwierdzając, iż „rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości”⁸¹, uznał za konieczne „dążyć do tego, aby proletariąt pod kierownictwem partii wziął w swoje ręce sprawę ratowania Polski”⁸². KC KPRP wydał odezwę „do ludności całej Polski”. Proponował PPS i PSL „Wyzwolenie” wspólną walkę o rząd robotniczo-chłopski. Pisał: „wobec nędzy i cierpień mas ludowych, wobec katastrofy jaka zagraża Polsce wskutek polityki burżuazji, hasło rządu robotniczo-chłopskiego stać się musi hasłem naczelnym, jednoczącym całą Polskę pracującą w walce o chleb, wolność i przyszłość ludu pracującego”⁸³.

Instytut Historii UE
Zakład Historii Polski Najnowszej

Барбара Ваховска

РЕВОЛЮЦИОННАЯ ЛЕВАЯ ГРУППИРОВКА И НЕЗАВИСИМАЯ ПОЛЬША (1918—1923)

Статья обсуждает позицию революционного движения в отношении возрождения польской государственности. Хронологические рамки открывает съезд, учреждающий Коммунистическую Рабочую Партию Польши, 16 XII 1918 г., а закрывают рассуждения II съезда КИРП, который происходил с 9 IX по 2 X 1923 г. В это время в партии произошли существенные идейно-политические преобразования, касающиеся национального вопроса вообще, а вопроса независимости Польши в частности. Выражением этого был факт, что из сферы несмелых завершений партии эти проблемы оказались в центре её теоретических и идеологических заинтересований и стабильно вошли в программу мероприятий движения. Итак, Коммунистическая партия сначала инстинктивно, а затем уже совершенно сознательно встала на позиции защиты независимости Польши.

⁸¹ KPR, uchwały ..., s. 198.

⁸² Brand, op. cit., s. 236.

⁸³ „Nowy Przegląd”, reedycja 1923, s. 246.